

RCB

Rządowe Centrum
Bezpieczeństwa

CENTRUM OPERACYJNO-ANALITYCZNE

BIULETYN

KWARTALNY

ZAPEWNIENIE BEZPIECZNEGO FUNKCJONOWANIA SYSTEMU PRZESYŁOWEGO TO NADRZĘDNY CEL SPÓŁKI – ROZMOWA Z JANEM CHADAMEM, PREZESEM ZARZĄDU GAZ-SYSTEM S.A.	3
MASOWY NAPŁYW CUDZOZIEMCÓW – WYZWANIE HUMANITARNE I POLITYCZNE	5
DOPALACZE – WZROST ZAGROŻENIA I DZIAŁANIA PAŃSTWA	10
MIEJSCE RESORTU SPRAW ZAGRANICZNYCH W SYSTEMIE ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO	13
PODSUMOWANIE ZAGROŻEŃ W OKRESIE LETNIM	15

Zespół redakcyjny**Biuletynu kwartalnego Rządowego Centrum Bezpieczeństwa:***Martyna Olejnik**Anna Zasadzińska-Baraniewska***Recenzenci:***Krzysztof Malesa – Zastępca Dyrektora RCB**Grzegorz Świszcz – Szef Centrum Operacyjno-Analitycznego RCB*

Zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania systemu przesyłowego to nadrzędny cel spółki – rozmowa z Janem Chadamem, prezesem Zarządu GAZ-SYSTEM S.A.

*Anna Zasadzińska-Baraniewska
Rządowe Centrum Bezpieczeństwa*

O bezpieczeństwie gazowym Polski, odporności systemu przesyłowego na wahania dostaw z kierunku wschodniego oraz o bliskim uruchomieniu gazoportu i projekcie stworzenia hubu gazowego – rozmawiamy z prezesem spółki GAZ-SYSTEM S.A. Janem Chadamem.



Jak ocenia Pan aktualny stan i funkcjonowanie infrastruktury gazowej, za której utrzymanie, eksploatację i rozbudowę odpowiada GAZ-SYSTEM? Gdzie na terenie kraju występują największe braki jeśli chodzi o infrastrukturę gazową?

GAZ-SYSTEM S.A. zarządza obecnie siecią gazociągów o długości prawie 11 tysięcy kilometrów. W systemie przesyłowym działa 14 tłocznii i niemal 900 stacji gazowych. Poprzez realizację naszych projektów inwestycyjnych oraz cyklicznie realizowane plany modernizacyjne dążymy do sukcesywnej poprawy struktury wiekowej gazociągów. Mamy dobrze funkcjonujący zbiór procedur określonych w Systemie Eksploatacji Sieci Przesyłowej (SESP), który gwarantuje bezpieczną eksploatację infrastruktury przesyłowej.

Plan inwestycyjny realizowany przez GAZ-SYSTEM S.A. w ostatnich latach pozwolił skutecznie wypełnić istniejące wcześniej luki na mapie przesyłowej

w północno-zachodniej i środkowej Polsce. Nasze nowe inwestycje będą skierowane na wzmocnienie sieci przesyłowej na wschodzie kraju.

W ostatnich latach odnotowano szereg zdarzeń związanych z uszkodzeniami gazociągów (głównie sieci dystrybucyjnej, ale także przesyłowej np. Janków Przygodzki) podczas prac budowlanych. Jakie są tego przyczyny i jakie działania powinni podejmować inwestorzy/wykonawcy w celu bezpiecznej realizacji prac budowlanych?

Zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania systemu przesyłowego jest nadrzędnym celem spółki, i to zarówno podczas prac eksploatacyjnych i kontrolnych na istniejącej sieci przesyłowej, jak również przy realizacji nowych inwestycji. Dla zapewnienia bezpieczeństwa oraz utrzymania odpowiedniego stanu technicznego sieci przesyłowej nasze służby eksploatacyjne realizują drobiazgowo, starannie zaplanowane czynności określone we wspomnianym SESP. Do tych procedur przykładamy ogromną wagę. Oczywiście dochodzi do tego 24-godzinny zdalny monitoring przepływu gazu i ciśnienia w sieci przesyłowej.

Jednocześnie stale udoskonalamy procedury bezpieczeństwa w zakresie nadzoru nad nowo budowanymi gazociągami. Nad prawidłową realizacją prac na budowie nadzór sprawuje zarówno wykonawca inwestycji (kierownik budowy, kierownicy robót poszczególnych odcinków), jak również wybrana w tym celu zewnętrzna firma sprawująca tzw. nadzór inwestorski. Podejmujemy wiele dodatkowych działań, które zabezpieczają nas przed powtórzeniem się sytuacji, jaka miała miejsce dwa lata temu w Jankowie Przygodzkim. Podjęliśmy wówczas ogromny wysiłek,

żeby kompleksowo zbadać przyczyny tej awarii. Powołaliśmy specjalną komisję techniczną i przeanalizowaliśmy kilkanaście ekspertyz naukowych na ten temat. Z badań wynika jednoznacznie, że jedyną przyczyną awarii gazociągu Odolanów – Adamów było niezgodne z projektem budowlanym i wykonawczym prowadzenie robót budowlanych przy nowym połączeniu Gustorzyn – Odolanów. Gazociąg uległ uszkodzeniu w wyniku działania sił zewnętrznych powstałych na skutek nadmiernego składowania urobku przez wykonawcę, który odpowiadał za budowę tej inwestycji.

Jak ocenia Pan prognozy GAZ-SYSTEMU zawarte w Planie Rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnie i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2014-2023? Czy przedstawiona w tym dokumencie prognoza zapotrzebowania na usługę przesyłową pozostaje aktualna?

Obecnie pracujemy nad zaktualizowanym Dziesięcioletnim Planem Rozwoju Sieci Przesyłowej Gazu na lata 2016-2025, którego zakres obejmuje nie tylko sieci własne GAZ-SYSTEM S.A., lecz również System Gazociągów Tranzytowych. W sierpniu dokument ten poddaliśmy konsultacjom z użytkownikami infrastruktury przesyłowej.

Jeśli chodzi o prognozy zapotrzebowania, są one opracowywane na podstawie danych statystycznych GUS, naszych danych sprawozdawczych za ubiegłe lata oraz na podstawie analizy planów inwestycyjnych na rynku elektroenergetyki. Z uwagi na naturalne w tym przypadku ryzyko odchyień sporządzany zawsze dwa warianty prognozy: umiarkowanego wzrostu i optymalnego rozwoju. Jako operator sieci przesyłowej musimy zapewnić długoterminową zdolność systemu gazowego do zaspokajania potrzeb w zakresie przesyłu zarówno wobec tych minimalnych, jak i najbardziej optymistycznych prognoz.

Które z prowadzonych oraz planowanych przez GAZ-SYSTEM inwestycji uważa Pana za kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego kraju?

Gazociągi, które wybudowaliśmy w latach 2009 – 2015 – a zrealizowaliśmy w tym czasie plan inwestycyjny obejmujący budowę ponad 1200 km nowych gazociągów przesyłowych – były bezpośrednio związane z uruchomieniem terminalu gazu skroplonego (LNG) w Świnoujściu. Jak wiadomo,

inwestycja ta została w 2008 r. uznana przez Radę Ministrów za strategiczną dla interesu naszego kraju i kluczową dla zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Z naszej perspektywy operatora systemu przesyłowego ogromne znaczenie miało również zakończenie w 2014 r. prac inwestycyjnych związanych z rozbudową stacji pomiarowej w Mallnow, które umożliwiły fizyczny przesył gazu z kierunku Niemiec do Polski. Już w tej chwili zwiększyliśmy techniczne możliwości importowe z kierunku państw UE do 90 procent realizowanego importu.

Jak przebiega wykonanie zadań inwestycyjnych zaplanowanych przez GAZ-SYSTEM w ramach perspektywy 2018 i związanych z realizacją tzw. Korytarza Północ-Południe?

Zadania inwestycyjne zdefiniowane w ramach programu związanego z Korytarzem Północ – Południe są w większości przypadków na etapie prac projektowych. Należy pamiętać, że Korytarz składa się z wielu dwustronnych międzysystemowych połączeń oraz gazociągów krajowych, które już istnieją lub są na różnych etapach planowania lub budowy. Zgodnie ze zaktualizowanym Planem Rozwoju założyliśmy, że w perspektywie do 2025 r. powstanie około 2200 km nowych gazociągów przesyłowych.

Według informacji medialnych budowa gazoportu w Świnoujściu dobiega końca. Jaki jest aktualny stan zaawansowania inwestycji? Czy pierwszy transport skroplonego gazu zostanie odebrany w Świnoujściu jeszcze w tym roku?

Zgodnie z aneksem podpisanym ostatnio z wykonawcą terminalu, zakończenie prac budowlanych i odbiór pierwszej dostawy LNG nastąpi jeszcze w tym roku. Druga dostawa, która zapewni surowiec na testy eksploatacyjne, zostanie zrealizowana w pierwszym kwartale przyszłego roku. Komercyjna eksploatacja terminalu LNG będzie możliwa w drugim kwartale 2016 r.

Na czym polega projekt hub gazowy w Polsce? Jakie, poza czysto komercyjnym, jest znaczenie tego projektu?

Dynamicznie rozwijające się huby gazowe w Europie zastępują dotychczasowe mechanizmy zaopatrywania rynków w surowiec, czyli dostawy w ramach

długoterminowych kontraktów. Projekt utworzenia hubu w naszym kraju ma na celu wsparcie rozwoju hurtowego rynku gazu w Polsce. W maju tego roku podpisaliśmy w tej sprawie list intencyjny z Towarową Giełdą Energii. Mamy wiele powodów, aby dążyć do tego, żeby hub w Polsce stał się regionalnym centrum obrotu gazem. Położenie geograficzne naszego kraju oraz realizowany przez nas plan inwestycyjny ukierunkowany na budowę połączeń międzysystemowych z Czechami, Słowacją i Litwą, a także uruchomienie terminalu LNG w Świnoujściu sprawiają, że polski system przesyłowy będzie mógł odegrać kluczową rolę w procesie integracji i liberalizacji europejskiego rynku gazu. Usługi na hubie gazowym pozwolą naszym klientom w łatwy sposób korzystać ze wszystkich nowych możliwości infrastruktury.

Jak ocenia Pan bezpieczeństwo gazowe Polski w nadchodzącym okresie jesienno-zimowym? Czy i jak w ocenie GAZ-SYSTEMU nasz kraj jest

przygotowany na potencjalne wahania dostaw z kierunku wschodniego?

Znaczących wahań dostaw z kierunku wschodniego doświadczaliśmy przecież ostatniej zimy, kiedy strona polska miała mniejsze dostawy gazu z Rosji od tych, które zamawiała. Mimo to, udało nam się zapewnić bezpieczną pracę systemu przesyłowego. W żaden sposób nie odczuli tego również odbiorcy gazu. Ta sytuacja stała się więc dla nas rodzajem testu, z którego wyszliśmy bez szwanku. Pokazała bowiem, jak kluczowe znaczenie miały działania, które nasza spółka podjęła w ostatnich latach. Proszę pamiętać, że do 2011 r. mogliśmy sprowadzić z kierunku innego niż wschodni jedynie 9 proc. importowanego surowca. Obecnie niewiele nam już brakuje do uzyskania stuprocentowej niezależności technicznej wobec dostaw z kierunku wschodniego.

Masowy napływ cudzoziemców – wyzwanie humanitarne i polityczne

Magdalena Majchrzak-Czarnecka

Wydział II Analiz Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej

Norbert Rafalik

Urząd do Spraw Cudzoziemców

Anna Zasadzińska-Baraniewska

Centrum Operacyjno-Analityczne RCB

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku zewnętrzną granicę Unii Europejskiej przekroczyło ponad 500 tys. migrantów. Dla porównania w całym 2014 r. liczba ta wyniosła 280 tys. Tylko w sierpniu 2015 r. na terytorium UE przedostało się 156 tys. cudzoziemców (dane FRONTEX Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej). Unia Europejska stanęła wobec największego kryzysu uchodźczego w swojej historii, który, jak można przypuszczać, będzie nasilał się w nadchodzących miesiącach. Sytuacja wymaga podjęcia szczególnych działań przez wszystkie państwa członkowskie, w tym także przez Polskę.

Dominujące kierunki, z których przybywają migranci na terytorium UE to państwa Afryki Północnej i Wschodniej oraz Bliskiego Wschodu. Największa liczba uchodźców pochodzi z Syrii, która jest obecnie prawdopodobnie najbardziej zapalnym punktem w regionie. Trwająca od czterech lat wojna domowa, które objęła obszar niemal całego kraju, wywołała

katastrofę humanitarną i masową migrację ludności. Szacuje się, że ponad 4,5 mln Syryjczyków zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów. Konflikty i destabilizacja państwa mają miejsce również w państwach Afryki Północnej i Wschodniej – Libia, Erytrea. Taka sytuacja ma wpływ nie tylko na podjęcie decyzji o migracji przez obywateli państw, na

Masowy napływ cudzoziemców
– wyzwanie humanitarne i polityczne

terytorium których toczą się konflikty. W warunkach ogólnego chaosu oraz walki wewnętrznej pomiędzy różnymi ugrupowaniami czy frakcjami, z uwagi na szerzącą się korupcję i osłabienie służb odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa i bezpieczeństwa, stwarza także warunki do rozwoju działalności zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się organizowaniem nielegalnej migracji.

Główną bramą migrantów do Europy w ostatnich latach były Grecja i Włochy. Do tych dwóch państw członkowskich UE (PC UE) cudzoziemcy przedostawali się przez Morze Śródziemne, zarówno bezpośrednio z Afryki, jak również z terenu Turcji. W 2015 r. na znaczeniu zyskał szlak prowadzący do Grecji, południowej Bułgarii oraz na Cypr. Jego przedłużeniem była dalsza droga przez Macedonię i Serbię w kierunku Węgier, a następnie przez Austrię i Czechy do Niemiec (tzw. szlak bałkański). Napływ migrantów spowodował, że niektóre PC UE, takie jak Węgry, zostały zmuszone do podjęcia szczególnych środków ochrony przed nielegalnym przekraczaniem granicy w postaci wzmocnienia sił realizujących obowiązki w strefie nadgranicznej, fizycznego zabezpieczenia granicy (ogrodzenia), a nawet zmiany przepisów imigracyjnych (wprowadzenie przez Węgry kary więzienia za nielegalne sforsowanie granicy oraz uszkodzenie jej zabezpieczeń). W ostatnim okresie, dodatkowym impulsem do zwielokrotnionego napływu migrantów, było oświadczenie wygłoszone na początku września 2015 r. przez kanclerz Niemiec, Angelę Merkel, o gotowości przyjęcia wszystkich syryjskich migrantów, którzy dotrą do Niemiec. Wywołało ono niespotykany odzew i spowodowało, że napływ migrantów przybrał wręcz alarmujące rozmiary. W konsekwencji Niemcy, nie radząc sobie z napływem cudzoziemców, wprowadziły na swoich granicach tymczasową kontrolę graniczną, realizowaną w szczególności na granicy z Austrią. Zgodnie z informacją sztabu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec za okres 05.09.-01.10.2015 w dniu 1 października o godz. 08:00 łącznie w Niemczech zarejestrowanych było 273.812 migrantów.

W związku ze skalą zjawiska problemem staje się nastawienie obywateli PC UE do kwestii napływu cudzoziemców. W dyskursie publicznym ścierają się skrajne opinie – od postawy promującej otwartość i pomoc dla wszystkich przybywających do reakcji jawnie wrogich, utożsamiających migrantów z państw

afrykańskich i Bliskiego Wschodu z zagrożeniem terrorystycznym. Nastroje społeczne ułatwiają aktywność grupom ksenofobicznym, czego wyrazem była seria manifestacji anty-imigranckich, które przetoczyły się przez europejskie miasta. Odpowiedzią były wystąpienia zorganizowane przez środowiska liberalne na rzecz ochrony praw i bezpieczeństwa uchodźców, zwłaszcza z objętej wojną Syrii. Takie wydarzenia miały miejsce m. in. w sobotę 12 września br., gdy manifestacje zwolenników i przeciwników pomocy migrantom przeszły przez większość europejskich stolic, od Madrytu i Lizbony przez Paryż, Londyn, Berlin, Pragę, Warszawę po Kopenhagę, Sztokholm i Helsinki. Widoczne jest, że kwestia masowego napływu cudzoziemców polaryzuje opinię społeczną również w tych państwach, które na razie nie są celem przemieszczania się migrantów i to niezależnie od ich wcześniejszych doświadczeń w zakresie polityki imigracyjnej oraz integracji obywateli z obszarów kulturowo odrębnych. I tak np. sondaż przeprowadzony we Francji przez ośrodek badawczy Odoxa na zlecenie dziennika Le Parisien-Aujourd'hui pokazał, że 55 proc. ankietowanych nie chce, aby Paryż naśladował Berlin w polityce proimigracyjnej. 44 proc. było przeciwnego zdania. Pytani konkretnie o uchodźców z terenów Syrii, ankietowani odpowiedzieli w większości, 62 proc., że należy ich traktować tak samo jak imigrantów z innych krajów, natomiast 36 proc. wyraziła pogląd, że zasługują na lepsze przyjęcie jako uchodźcy wojenni. Co istotne, sondaż zrealizowano w dniach 3-4 września, a więc w okresie, gdy wszystkie światowe media, a także strony internetowe obiegło zdjęcie wyrzuconego na brzeg w Bodrum ciała syryjskiego chłopca, który utonął w trakcie przeprawy z Turcji do Grecji. W zbliżonym czasie sondaż na podobny temat przeprowadził w Polsce ośrodek IBRIS na zlecenie dziennika Rzeczpospolita (publikacja 7 września). W badaniu tym tylko co szósty ankietowany (16 proc.) wyraził opinię, że Polska powinna bezwarunkowo przyjąć część imigrantów napływających do Unii Europejskiej. 26 proc. wypowiedziało się przeciwko przyjęciu cudzoziemców, natomiast 37 proc. uzależniło pozytywną odpowiedź od sfinansowania operacji przez UE lub ONZ. W niewiele wcześniejszym sondażu przeprowadzonym przez CBOS (17-24 sierpnia) 56 proc. ankietowanych stwierdziło, że Polska powinna przyjmować imigrantów. Z tej grupy zdecydowana większość uznała jednak, że przybyszom należy udzielić

schronienia tylko do czasu, gdy będą mogli wrócić do krajów, z których pochodzą. 38 proc. odpowiedziało, że Polska nie powinna przyjmować imigrantów.

22 września br. podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej z udziałem ministrów spraw wewnętrznych PC UE Polska poparła decyzję ws. rozlokowania uchodźców w krajach UE. Polski rząd zadeklarował gotowość przyjęcia 5082 osób, wcześniej, w lipcu, zdecydowano o przyjęciu 2 tys. uchodźców. Ostateczna liczba będzie jednak mniejsza, ponieważ do procesu przyjmowania uchodźców włączą się jeszcze m.in. Irlandia, Dania, Szwajcaria i Norwegia. Oznacza to, że w sumie do Polski trafi około 6500 – 6800 osób. Według zawartych uzgodnień, cały proces został rozłożony na 2 lata – od 2016 do 2017 r. Uchodźcy będą przyjeżdżać stopniowo w małych grupach, co ułatwi proces adaptacji do nowych warunków i integracji z polskim społeczeństwem. Pierwsi uchodźcy przemieszczani w ramach relokacji przyjadą do Polski w 2016 r. Jednocześnie polski rząd zgłosił istotne warunki - brak automatyzmu w przyjmowaniu uchodźców, możliwość odstąpienia od ich przyjmowania w określonych przypadkach, wzmocnienie granic zewnętrznych UE oraz przeprowadzanie pełnej i realnej weryfikacji mającej na celu m.in. zapewnienie bezpieczeństwa i oddzielenie imigrantów ekonomicznych od uchodźców. Spełnienie wszystkich najważniejszych postulatów Polski zostało zagwarantowane. Oczywiście uzgodnienia PC UE dotyczą procesu planowego przemieszczania cudzoziemców. Równoległym wyzwaniem pozostaje przygotowanie państwa na potencjalny niekontrolowany napływ migrantów.

Polska Straż Graniczna dotychczas nie odnotowała znacznego przesunięcia szlaków migracyjnych, prowadzących z południa Europy. Wprawdzie zaobserwowano przypadki nielegalnej migracji cudzoziemców przez południowe odcinki RP, jednakże nie miało to wpływu na stabilność sytuacji migracyjnej na tych odcinkach. Biorąc jednak pod uwagę obserwowane ostatnio nasilenie migracji w krajach Europy Środkowej, a także działania podejmowane przez tranzytowe PC UE, które mogą mieć wpływ na zmianę szlaków migracyjnych, w tym na ich przesunięcie w kierunku terytorium RP, polskie służby powinny być przygotowane do opanowania potencjalnych zagrożeń z tym związanych. Szczególna rola w tym zakresie przypadnie Straży Granicznej,

która będzie odpowiedzialna przede wszystkim za weryfikację tożsamości cudzoziemców, podstaw prawnych i celu ich wjazdu na terytorium Polski, wszczęcie i prowadzenie postępowań w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu oraz przyjęcie wniosków o nadanie statusu uchodźcy. W tym celu opracowano szczegółowe algorytmy działania.

Pod koniec stycznia 2014 r. Zespół do spraw Zagospodarowania Granicy Państwowej, organ doradczy Prezesa Rady Ministrów, w skład którego został również powołany Komendant Główny Straży Granicznej, przygotował Koncepcję działań w przypadku nagłego napływu dużej liczby cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Koncepcja, zgodnie z zakresem zadań wskazanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego w Standardowej Procedurze Operacyjnej – 10: Działania w przypadku masowego napływu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zawiera zasady reagowania na zagrożenia związane z masową migracją oraz działania poszczególnych służb i instytucji w przypadku eskalacji zjawiska. Na bazie ww. Koncepcji, w marcu 2014 r., w ramach prac prowadzonych przez Zespół Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przygotowano Plan działania resortu spraw wewnętrznych w zakresie organizacji przyjmowania, transportu i pobytu na terytorium RP cudzoziemców / uchodźców z Ukrainy.

We wrześniu 2015 r., w ramach przygotowania Straży Granicznej na zwiększony napływ cudzoziemców z południa Europy, opracowano Plan postępowania Straży Granicznej w przypadku masowego napływu migrantów przez południową granicę Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotowy Plan ma na celu przede wszystkim opisanie sposobu działania jednostek organizacyjnych Straży Granicznej w sytuacji nasilenia się liczby przypadków zatrzymywania dużych grup nielegalnych migrantów na granicy południowej, ocenę możliwości własnych formacji i ewentualnych potrzeb zewnętrznego wsparcia w przypadku eskalacji zjawiska oraz przygotowanie założeń do wyliczenia kosztów tych działań. W Planie wyodrębniono trzy warianty napływu cudzoziemców:

- **Umiarkowany** napływ cudzoziemców, który przekracza aktualne możliwości systemu

reagowania – około 3,6 tys. osób w ciągu 6 miesięcy (**około 140 osób tygodniowo**);

- **Znaczący** napływ cudzoziemców – od 3,6 tys. do 18 tys. osób w ciągu 6 miesięcy (**do około 690 osób tygodniowo**);
- **Masowy** napływ cudzoziemców – powyżej 18 tys. osób w ciągu 6 miesięcy (**ponad 690 osób tygodniowo**).

Straż Graniczna stale monitoruje sytuację związaną z masowym napływem migrantów do UE. Komendant Główny Straży Granicznej wystosował do komendantów Oddziałów SG odpowiedzialnych za ochronę południowej granicy państwa wytyczne dotyczące intensyfikacji działań, w celu jak najszybszego rozpoznania ewentualnego zagrożenia masowym napływem cudzoziemców, a tym samym – podjęcia adekwatnej do niego reakcji.

Zintensyfikowano współpracę z właściwymi służbami, zarówno na poziomie krajowym (Policja, Służba Celna, Służba Ochrony Kolei i Inspekcja Transportu Drogowego), jak i międzynarodowym (ze stroną czeską, słowacką i niemiecką, instytucjami europejskimi – m.in. Europolem), w zakresie wymiany informacji odnośnie ujawnionych przypadków przemieszczania się grup cudzoziemców. Zwiększono liczbę patroli na drogach prowadzących z Czech i Słowacji przez Polskę do Niemiec i państw skandynawskich, jak również liczbę patroli na dworcach kolejowych i autobusowych oraz w innych miejscach dostępu do publicznych i prywatnych środków transportu. Zwrócono się do właściwych służb państw sąsiednich o zwiększenie liczby wspólnych patroli na granicy. Działania te, z uwagi na dynamicznie zmieniającą się sytuację, są na bieżąco dostosowywane do aktualnych warunków, pod względem rozkładu dostępnych sił i środków.

W przygotowaniu i aktualizacji planów działań na wypadek masowej migracji do Polski aktywnie uczestniczy również Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC). Zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych Plan działania resortu spraw wewnętrznych w zakresie organizacji przyjmowania, transportu i pobytu na terytorium RP cudzoziemców/uchodźców z Ukrainy opisuje system reagowania na masowy napływ uchodźców wszystkich podmiotów resortu spraw wewnętrznych

z uwzględnieniem współpracy z administracją terenową oraz z Siłami Zbrojnymi.

Urząd do Spraw Cudzoziemców odpowiadać będzie przede wszystkim za organizację ośrodków recepcyjnych i nowych miejsc pobytowych. Stąd na przełomie roku 2014, w oparciu o rozeznanie własne, jak i informacje otrzymane od kryzysowych służb wojewodów, podjęto działania w ramach których wytypowano dodatkowe miejsca mogące potencjalnie służyć do zakwaterowania cudzoziemców. Baza obiektów mających możliwość zapewnienia zakwaterowania cudzoziemcom była i jest na bieżąco aktualizowana przez pracowników UdSC. Obiekty, które zadeklarowały możliwości zakwaterowania powyżej 50 osób są na bieżąco wizytowane przez pracowników Urzędu pod kątem oceny ich stanu i przydatności do ewentualnej adaptacji jako ośrodki dla cudzoziemców.

W ramach przygotowanej bazy obiektów Ministerstwo Obrony Narodowej zadeklarowało możliwość utworzenia obozowiska na terenie poligonu w Nowej Dębie, w którym mogłoby potencjalnie zamieszkać do 7.500 cudzoziemców. Dodatkowo w bazie znajduje się ponad 160 obiektów, które potencjalnie mogłyby zostać wykorzystane jako ośrodki dla cudzoziemców, co pozwoliłoby zapewnić miejsca zakwaterowania dla około 27 000 osób (łącznie z zakwaterowaniem poligonowym). Baza danych zawiera również informacje między innymi o innych podmiotach, które są niezbędne do prawidłowego zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia cudzoziemców jak firmy cateringowe, transportowe czy zasoby np. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Opracowane plany są na bieżąco aktualizowane i dostosowywane do możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej. Należy podkreślić, że działania UdSC są oparte i zgodne z aktualnie obowiązującym Krajowym Planem Zarządzania Kryzysowego w szczególności z załącznikiem Standardowa Procedura Operacyjna 10 (SPO-10), która określa podejmowanie działań w przypadku znacznego napływu cudzoziemców do Polski.

W ramach przygotowań do potencjalnego nagłego napływu cudzoziemców do Polski pracownicy Urzędu do Spraw Cudzoziemców w roku 2014 aktywnie uczestniczyli w dwóch ćwiczeniach, których scenariusze obejmowały również działania

w przedmiotowym przypadku. Współdziałanie służb w wypadku nasilenia się presji migracyjnej było sprawdzane podczas ćwiczeń służb podległych MSW PIONEX pod koniec kwietnia 2014r. W ramach ćwiczeń pracownicy Urzędu do Spraw Cudzoziemców uczestniczyli w epizodach dotyczących m.in. protestu przed ośrodkiem dla cudzoziemców, stwierdzenia choroby zakaźnej wśród jednego z mieszkańców ośrodka, czy zapewnieniu transportu dla grupy cudzoziemców składających wnioski o ochronę międzynarodową oraz ich zakwaterowaniem w ośrodku. Na przełomie września i października 2014 r. odbyły się ćwiczenia wojskowe ANAKONDA 14, na potrzeby których w części kontenerowej poligonu w Nowej Dębie uruchomiono ośrodek dla cudzoziemców, ze strukturą organizacyjną odzwierciedlającą stan faktyczny. Z udziałem pracowników Urzędu do Spraw Cudzoziemców ćwiczone epizody bezpośrednio związane z kryzysem uchodźczym takie jak m. in.: przyjęcie fali cudzoziemców, podejrzenie wystąpienia choroby zakaźnej, demonstracja ludności lokalnej przeciwko pobytowi cudzoziemców, bunt mieszkańców ośrodka w związku z warunkami socjalno-bytowymi czy pożar na terenie ośrodka.

Urząd do Spraw Cudzoziemców współpracuje z Wydziałami Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich w zakresie pozyskiwania informacji o potencjalnych obiektach,

które mogłyby zostać wykorzystane jako ośrodki dla cudzoziemców. Przedstawiciele WBiZK powinni również przedstawić miejsca przeznaczone na Centralne Punkty Receptyjne, które to mogą zostać wykorzystane (zgodnie z SPO-10 i innymi obowiązującymi procedurami) do przyjęcia dużej liczby cudzoziemców w celu rejestracji, ewentualnego przeprowadzenia wstępnych badań lekarskich a następnie skierowania ich do ośrodków docelowych – pobytowych. W ramach swoich kompetencji UdSC, współpracuje również z innymi podmiotami, które oferują wsparcie w zakresie przyjęcia dużej liczby cudzoziemców, wśród nich między innymi z organizacjami pozarządowymi. Jednocześnie, w związku z licznymi ofertami pomocy, które napływają do Urzędu od różnych firm, instytucji czy osób prywatnych uruchomiony został specjalny adres mailowy pomoc@udsc.gov.pl a także interaktywny formularz na stronie udsc.gov.pl za pomocą których można składać oferty pomocy i wsparcia skierowane do cudzoziemców. Należy zaznaczyć, że Urząd do Spraw Cudzoziemców już w latach ubiegłych miał do czynienia ze znacznie zwiększonymi napływami cudzoziemców do Polski (np. ostatni kwartał 2007 r., lato 2009 r.), w których to system migracyjny w Polsce był poddany dużej presji. Doświadczenia z tamtego okresu są wykorzystywane w aspekcie aktualnej sytuacji dotyczącej przygotowań Urzędu do Spraw Cudzoziemców do nagłego napływu cudzoziemców do Polski.

KOMENTARZ

Nasilające się zjawisko masowej, niekontrolowanej migracji z państw północnej Afryki i Bliskiego Wschodu, przy pogłębiającej się destabilizacji tych regionów i agresywnej działalności terrorystów z organizacji Państwo Islamskie, stanowi jedno z poważniejszych zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa całego obszaru europejskiego. Modyfikowanie szlaków migracyjnych w ramach obszaru Schengen będzie zależęć od rozwoju sytuacji w południowych państwach członkowskich, w których obecnie skupia się główny strumień migracji, oraz od działań służb granicznych/policyjnych na zewnętrznej granicy UE. W przypadku Polski istotne będą kroki podejmowane w tym zakresie przez kraje sąsiednie, a także Węgry, których skutkiem może być wzrost zagrożenia nielegalną migracją na polskich południowych odcinkach granicy wewnętrznej UE/Schengen. Rozpatrując kwestie związane z napływem nielegalnych migrantów do Polski jako efekt wtórnej migracji z południa Europy, należy wziąć pod uwagę nie tylko możliwe przesunięcia tras migracyjnych na południowe odcinki granicy RP, ale również na odcinki wschodnie, szczególnie na granicy z Ukrainą. Skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna na Ukrainie w połączeniu z konfliktem zbrojnym, jaki objął wschodnie obszary tego państwa, sprzyja rozwojowi działalności przestępczej. Nie można więc wykluczyć zwiększenia zainteresowania organizatorów procederu wykorzystaniem szlaków wiodących przez ten kraj.

Dopalacze – wzrost zagrożenia i działania państwa

Anna Zasadzińska-Baraniewska
Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Na początku lata nastąpił lawinowy wzrost zatruc dopalaczami na terenie kraju - w okresie od 1 do 16 lipca br. odnotowano łącznie ponad 1300 przypadków, natomiast w ciągu całego miesiąca, według danych Ośrodka Kontroli Zatruc w Warszawie, przypadków tych było 1966, w tym 5 śmiertelnych. Wzmogona fala tego typu zdarzeń związana była najprawdopodobniej z nagłym wzrostem podaży toksycznych ale legalnych specyfików, co wynikało z wchodzącej w życie zmiany przepisów. Od 1 lipca zaczęła obowiązywać znowelizowana ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, w której rozszerzono listę substancji zakazanych o 114 nowych pozycji, w tym składniki dostępnych na rynku dopalaczy. W związku z sytuacją organy państwa – resorty, służby i inspekcje – zintensyfikowały wspólne i skoordynowane działania w celu zminimalizowania skutków i wyeliminowania zagrożenia. W sierpniu w całym kraju odnotowano 634 przypadki zatruc lub podejrzeń zatruc nieznanymi substancjami psychoaktywnymi w tym trzy przypadki śmiertelne.

Dopalacze jest to potoczna nazwa określająca produkty handlowe będące substancjami o różnej formulacji (postaci fizycznej), zawierające w swoim składzie substancje deklaryowane (zwykle bez działania psychoaktywnego) lub/ oraz substancje niedeklarowane podejrzane o działanie psychoaktywne lub działające psychoaktywnie (źródło: dr n. med. Piotr Burda, Krajowy Konsultant w dziedzinie Toksykologii Klinicznej, Dopalacze – epidemia? Jak zapobiegać zatruciom?, wystąpienie podczas posiedzenia Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, Warszawa 27.10.2010 r.). Środki tego typu zazwyczaj dzieli się na trzy grupy:

- środki pochodzenia głównie roślinnego (susze, kadzidelka), niekiedy wzmocniane związkami syntetycznymi;
- środki pochodzenia głównie syntetycznego zawierające mieszkankę różnych grup związków o działaniu psychoaktywnym;
- środki syntetyczne zawierające określoną konkretną substancję nieuwzględnioną (w danym momencie) w przepisach antynarkotykowych.

Wspólną cechą tych preparatów jest zamierzone przez producentów działanie jak najbardziej zbliżone do substancji psychoaktywnych, które zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii są w Polsce nielegalne. Głównym celem wprowadzania na rynek dopalaczy (które w znowelizowanej Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii nazywane są środkami zastępczymi i nowymi substancjami psychoaktywnymi) jest uzyskanie przez producentów i dystrybutorów zysku

przy jednoczesnym ominięciu przepisów prawa zakazujących posiadania i rozprowadzania narkotyków. Realizacji tego celu służą ciągłe zmiany składu chemicznego preparatów co znacząco utrudnia przeciwdziałanie zagrożeniu na gruncie przepisów prawa. Próbę ograniczenia tego procederu i minimalizacji zagrożenia podjęto poprzez nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która weszła w życie 1 lipca br.

W zmienionych przepisach wprowadzono szereg rozwiązań dostosowujących procedury związane z profilaktyką oraz zwalczaniem wytwarzania i obrotu substancjami o działaniu psychoaktywnym do tych, które obowiązują w większości państw Unii Europejskiej. Objęto kontrolą ustawową kolejnych 114 substancji chemicznych, które były przedmiotem obrotu handlowego w sklepach z tzw. dopalaczami. Nowe przepisy ograniczyły możliwość wwożenia do Polski środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych w celu maksymalnego ograniczenia dostępu do dopalaczy. Zakaz ten egzekwuje Służba Celna. Ponadto znacząco rozszerzono listę podmiotów realizujących zadania związane z przeciwdziałaniem narkomanii, obecnie są to również m. in. jednostki organizacyjne wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej oraz asystenci rodziny, rodziny zastępcze i osoby prowadzące rodzinne domy dziecka. Całościowy nadzór nad przestrzeganiem zakazu wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych sprawuje Państwowa Inspekcja Sanitarna. Katalog substancji chemicznych wykorzystywanych do

wytwarzania dopalaczy i objętych kontrolą znowelizowanej ustawy nie jest zamknięty – przy Ministrze Zdrowia tworzy się zespół ekspercki (specjaliści z zakresu nauk chemicznych, farmakologii, toksykologii, psychiatrii, nauk społecznych lub nauk prawnych), którego zadaniem jest rekomendowanie Ministrowi Zdrowia decyzji o objęciu kontrolą kolejnych wskazanych niebezpiecznych substancji i zamieszczaniu ich w odpowiednich załącznikach do ustawy lub w wykazie nowych substancji psychoaktywnych. Celem tych działań jest maksymalnie skuteczne zablokowanie procedury omijania prawa lub wykorzystywania luk w przepisach przez osoby trudniące się produkcją i wprowadzaniem do obrotu toksycznych substancji psychoaktywnych.

Kilka dni po wejściu w życie znowelizowanych przepisów, co zbiegło się z początkiem wakacji szkolnych, na terenie kraju odnotowano gwałtowny wzrost liczby przypadków zatrucia lub podejrzeń zatrucia dopalaczami. Tylko w województwie śląskim w ciągu czterech dni (8-12 lipca) do szpitali trafiły 204 osoby z objawami wskazującymi na zatrucie środkami zastępczymi. W województwie wielkopolskim w ciągu dwóch pierwszych tygodni lipca hospitalizowano około 100 osób po zatruciu dopalaczami. Ogółem w kraju w okresie od 1 do 16 lipca br. odnotowano łącznie ponad 1300 takich przypadków.

Główną przyczyną fali zatrucia okazał się preparat o nazwie Mocarz, którego składnikiem jak wykazały badania przeprowadzone w laboratorium policyjnym są syntetyczne kannabinoidy – substancja występująca na liście zakazanych w znowelizowanej ustawie. Ich działanie psychoaktywne jest podobne do efektów zastosowania marihuany lub haszyszu, jednak nasilenie objawów może być do 800 razy większe. Jak poinformowali eksperci policyjni prezentując wyniki badań laboratoryjnych, skutki zażycia specyfiku Mocarz to m. in. urojenia, halucynacje, stany euforii lub depresji, wzrost ciśnienia krwi, tachykardia (przyspieszona akcja serca, kołatanie), przekrwienie gałek ocznych, zaburzenia koordynacji ruchowej, zawroty głowy, zaburzenia uwagi, wysuszenia śluzówek. Zażycie dopalacza jest szczególnie niebezpieczne dla młodzieży, u której najczęściej dochodzi do trwałych zmian funkcji ośrodkowego układu nerwowego. Najbardziej prawdopodobną przyczyną nagłego wzrostu liczby zatrucia tym właśnie preparatem było masowe skierowanie Mocarza na rynek przez producentów i dystrybutorów

spowodowane chęcią upłynnienia zapasów przed zmianą przepisów. W wyniku działań operacyjnych policja ujęła sprawcę i głównego dystrybutora.

Zdarzenia z pierwszej połowy lipca uświadomiły po raz kolejny, że wyeliminowanie jednej lub nawet ponad 100 (jak to przewiduje ustawa) substancji w przypadku dopalaczy daje efekt krótkotrwały. Preparaty te – skrótowo i medialnie określane jedną nazwą - są de facto środkami o bardzo różnym działaniu i składzie chemicznym. Skład ten podlega nieustannym modyfikacjom w wytwórniach, a możliwości transformacji chemicznych są właściwie nieograniczone. Dopalcze sprzedawane są jako preparaty kolekcjonerskie (tabletki, proszki, płyny), sole do kąpiei, kadzidelka, mieszanki ziołowe. Atrakcyjne, kolorowe i opatrzone chwytliwymi nazwami opakowania najczęściej pozbawione są opisu i składu substancji. Do produkcji środków zastępczych wykorzystywane są, oprócz syntetycznych kannabinoidów, takie związki chemiczne jak pochodne piperazyny (substancje BZP, TFMP, mCPP, pPPP) pochodne fenyloalaniny (MDPV, występuje także pod nazwą MDPK), metylokatonon (efedron), mefedron. Niebagatelne zagrożenie stanowią również preparaty rozprowadzane jako mieszanki naturalnych ziół, w których opisach znajduje się informacja, iż od wieków używane były w celach rytualnych. Jak wynika z ekspertyz, niekiedy mogą zawierać nawet do 10 składników, naturalnych bądź połączonych z syntetycznymi. Już pojedynczy składnik stanowić może zagrożenie zdrowia, natomiast przyjęcie mieszanki o nieznanym składzie to właściwie pewność poważnego zagrożenia życia. Tym bardziej, że nawet szybka interwencja lekarska nie gwarantuje detoksykacji i skutecznego ratunku, specjalista nie wie bowiem z jakim rodzajem trucizny ma do czynienia. Tymczasem organizm ofiary dopalacza zmagają się z gwałtownymi wahaniami ciśnienia krwi, przyspieszeniem akcji serca, zaburzeniami równowagi, przekrwieniem spojówek, krwotokami z nosa, uszkodzeniem pracy nerek, nudnościami, drgawkami, problemami z oddychaniem, szczękościskiem, oczopląsem a także omamami wzrokowymi i słuchowymi oraz stanami psychotycznymi.

Stało się zatem oczywiste, że oprócz działań o charakterze prawno-karnym i operacyjnym, ze strony organów państwa konieczne jest podjęcie szerokiej akcji społecznej, której celem będzie uświadomienie zwłaszcza młodym ludziom jakie śmiertelne ryzyko

niosą ze sobą „dopalaczowe” eksperymenty. Z inicjatywy Ministra Spraw Wewnętrznych powołano zespół roboczy z udziałem przedstawicieli resortów spraw wewnętrznych, zdrowia, edukacji, administracji i cyfryzacji, sprawiedliwości a także Biura Rzecznika Praw Dziecka, Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Policji. Zespół zajął się wypracowaniem spójnego programu działań profilaktycznych w celu ograniczenia zażywania dopalaczy, głównie przez młodzież. 29 lipca pod hasłem „Dopalacze kradną życie” ruszyła skoordynowana kampania propagująca profilaktykę antydopalaczową poprzez działania informacyjno-edukacyjne. Zainicjowało ją podpisanie paktu przeciwko dopalaczom przez przedstawicieli ministerstw, instytucji rządowych, służb, samorządów, środowisk naukowych, sportowych, organizacji

pozarządowych i mediów. Ambasadorami akcji zostali Jerzy Owsiak i Marcin Gortat. Uruchomiono dedykowaną stronę internetową i profile Dopalacze kradną życie w serwisach społecznościowych (Facebook, Twitter, Instagram), wystartowano ze spotami telewizyjnymi. Od początku września natomiast rozpoczęto długofalowe działania skierowane do młodzieży, rodziców i nauczycieli prowadzone w szkołach. Aktywność i inicjatywy antydopalaczowe koordynuje MSW i Rada ds. Przeciwdziałania Narkomanii, dopinając instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, media, środowiska naukowe oraz młodzież do monitorowania sytuacji, definiowania nowych problemów i współdziałania w nieustannym poszukiwaniu skutecznych rozwiązań w walce z dopalaczami.

KOMENTARZ

Specyfika zagrożenia jakim są środki zastępcze (dopalacze) wymaga położenia nacisku na działania alternatywne. W sytuacji, gdy producenci i dystrybutorzy mogą względnie łatwo, zmieniając błyskawicznie skład chemiczny wytwarzanych preparatów, omijać przepisy prawa i unikać konsekwencji karnych, najistotniejsze jest dotarcie z przekazem profilaktycznym do ogółu społeczeństwa. Zadanie tym trudniejsze, że główną grupę docelową stanowi młodzież gimnazjalna i licealna, z natury skłonna do zachowań ryzykownych i eksperymentów oraz lekceważąca „odgórnie” zarządzane akcje. Okazuje się jednak, jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Ipsos dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Raport: Opinie na temat profilaktyki i przeciwdziałania zażywaniu dopalaczy, badanie w dniach od 4.09 do 9.09 br. na ogólnopolskiej próbie 1000 osób w wieku 16 lat i więcej), że 39 proc. Polaków wie o kampanii Dopalacze kradną życie. Jednocześnie jako główne sposoby walki z dopalaczami badani wskazali karanie producentów i sprzedawców substancji psychoaktywnych (50 proc. wskazań) oraz uświadamianie społeczeństwu zagrożeń związanych ze skutkami użycia środków zastępczych (36 proc.). Oznacza to, że opinia społeczna, zaledwie nieco ponad miesiąc od podjęcia przez organy państwa skoordynowanej i wielotorowej akcji, akceptuje najważniejsze kierunki działań, co może stanowić dobry prognostyk dla dalszych przedsięwzięć.

Miejsce resortu spraw zagranicznych w systemie zarządzania kryzysowego

Romuald Szoka

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest elementem i uczestnikiem wieloszczeblowego, ponadresortowego systemu zarządzania kryzysowego opartego na ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Realizuje w tym systemie specyficzne zadania, wynikające z faktu, że sytuacje kryzysowe, z którymi ma do czynienia występują poza granicami kraju lub mają tam swoje źródło. Głównym zadaniem resortu w sytuacjach kryzysowych jest zapewnienie bezpieczeństwa przebywającym za granicą obywatelom polskim.

STRUKTURA SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO W MSZ

Organem zarządzania kryzysowego na szczeblu resortu jest Minister. Realizuje zadania w odniesieniu do działu administracji „sprawy zagraniczne”. W szczególności Minister Spraw Zagranicznych:

- opracowuje resortowy plan zarządzania kryzysowego;
- tworzy centrum zarządzania kryzysowego;
- tworzy zespół zarządzania kryzysowego na szczeblu resortu (jego przewodniczącym jest podsekretarz stanu do którego zakresu czynności należy zarządzanie kryzysowe);
- może wnioskować o zwołanie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK).

Minister Spraw Zagranicznych jest jednym z członków RZZK, wyznaczonych na stałe do udziału w posiedzeniach tego organu opiniodawczo-doradczego Rady Ministrów (obok Prezesa Rady Ministrów i ministrów: obrony narodowej, spraw wewnętrznych, administracji i cyfryzacji, a także ministra-koordynatora służb specjalnych).

Rolę centrum zarządzania kryzysowego pełni w MSZ samodzielna komórka organizacyjna, Centrum Operacyjne. Centrum realizuje zadania zapisane w art. 13 ust. 2 ustawy o zarządzaniu kryzysowym, wśród których kluczowym jest pełnienie całodobowego dyżuru w celu zapewnienia przepływu informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego.

Podmiotami wykonawczymi zarządzania kryzysowego są komórki właściwe dla danej sytuacji. W większości przypadków jest to Departament Konsularny i znajdujący się w jego strukturze

16-osobowy zespół wsparcia. Jego członkowie wspierają służby konsularne na miejscu zdarzenia (poza granicami kraju), jeśli skala sytuacji kryzysowej przekracza możliwości reagowania ambasady lub konsulatu. Mogą też wspierać Centrum Operacyjne MSZ w obsłudze infolinii kryzysowych. Podmiotami wykonawczymi (lub wspierającymi działania służby konsularnej) mogą być również departamenty właściwe terytorialnie, Departament Polityki Bezpieczeństwa oraz odpowiedzialny za bezpieczeństwo placówek zagranicznych i ich personelu Inspektorat Służby Zagranicznej.

SZCZEGÓLNA ROLA CENTRUM OPERACYJNEGO MSZ

W pierwszej fazie zarządzania kryzysowego, jaką jest zapobieganie, efektywny monitoring sytuacji pod kątem zagrożeń oraz skuteczny obieg informacji są nie do przecenienia. MSZ dysponuje – oprócz źródeł ogólnie dostępnych (krajowe i zagraniczne media oraz serwisy informacyjne) – własnymi uprzywilejowanymi źródłami informacji, jakimi są ambasady i konsulaty. Placówki zagraniczne niejednokrotnie weryfikują negatywnie lub korygują doniesienia medialne.

Pracownicy służby dyżurnej Centrum Operacyjnego monitorują sytuację międzynarodową pod kątem zagrożeń wobec Polski, dla realizacji polskiej polityki zagranicznej oraz dla obywateli RP przebywających poza granicami kraju. Pozyskane informacje są sprawdzane, przetwarzane i kierowane do właściwych adresatów. Ponadto Centrum Operacyjne MSZ redaguje na potrzeby RCB, BBN, kierownictwa resortu i innych instytucji w państwie dwa raporty w ciągu doby. Raport Sytuacyjny określony w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego oraz

poranny Raport Kryzysowy jako inicjatywa resortu, gdzie w skróty sposób wskazuje potencjalne obszary ryzyka o charakterze rozwojowym. Centrum Operacyjne zapewnia również wsparcie dla resortowego zespołu zarządzania kryzysowego, m.in. gwarantując odpowiednią infrastrukturę do przeprowadzania posiedzeń, tele- i wideokonferencji.

ZADANIA MSZ W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Zadaniem głównym MSZ w sytuacji kryzysowej jest – zgodnie z Krajowym Planem Zarządzania Kryzysowego (KPZK) – zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom polskim poza granicami RP. Zadanie to realizuje przeciwdziałając zagrożeniom, a w fazie reagowania – delegując na miejsce zdarzenia członków zespołu wsparcia konsularnego lub przeprowadzając ewakuację. MSZ koordynuje organizację i prowadzenie ewakuacji z terenów zagrożonych do miejsca bezpiecznego osób, które nie mogą wrócić do kraju wskutek zaistniałych, nieprzewidywanych okoliczności. MSZ przedstawia swoje potrzeby krajowym instytucjom współdziałającym (np. MSW, MON, AW, ABW) i uzgadnia z nimi sposób realizacji przedsięwzięcia.

Ewakuacja dotyczy zazwyczaj sytuacji związanych z kryzysem polityczno-militarnym (np. ewakuacja Polaków z Syrii – 2012, Libii – 2014, Donbasu – 2015, Jemenu – 2015), czy zagrożeń ze strony terrorystów (np. ewakuacja turystów z Tunezji – 2015). Może okazać się też niezbędna w sytuacji klęski żywiołowej lub katastrofy humanitarnej. Szczególna rola przypada tu Siłom Zbrojnym RP w zapewnieniu transportu lotniczego z miejsc, z których nie można przeprowadzić ewakuacji samolotami rejsowymi.

W sytuacji terrorystycznego uprowadzenia obywatela polskiego za granicą, działając z upoważnienia

Prezesa Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych zawiadamia poszczególne organy administracji rządowej o tym fakcie i o konieczności wzięcia udziału w pracach zespołu zarządzania kryzysowego pod jego przewodnictwem. Członkami zespołu są m.in. ministrowie (lub upoważnieni wiceministrowie) spraw wewnętrznych i obrony narodowej. W zależności od zaistniałej sytuacji w prace zespołu mogą być włączeni szefowie ABW, AW, SWW, SKW, Komendant Główny Policji, Komendant Główny Straży Granicznej, Dyrektor RCB i inni. Na forum zespołu udostępniane są informacje i wypracowywane rozwiązania służące podejmowaniu decyzji. Jako przykłady tego typu sytuacji kryzysowej z ostatnich lat można podać porwanie polskiego zakonnika w Republice Środkowoafrykańskiej (2014), czy porwanie polskiego inżyniera w Iraku (2012).

W przypadku masowego napływu cudzoziemców na terytorium RP, MSZ wspiera działania koordynowane przez MSW. Rola resortu polega na występowaniu do właściwych organów UE z wnioskiem o podjęcie przez Radę UE decyzji o udzieleniu ochrony czasowej cudzoziemcom na terytorium UE, w tym Polski oraz powiadamianiu Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców (UNHCR) o sytuacji, działaniach podjętych przez władze RP i ewentualnych oczekiwaniach na reakcję ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

Dopełnieniem KPZK jest Plan Zarządzania Kryzysowego MSZ. Uszczegółowia on sytuacje wymagające reagowania ze strony resortu spraw zagranicznych i rozpisuje zadania na poszczególne komórki organizacyjne. Określa zasady współpracy z innymi instytucjami w państwie. Dodatkowo zawiera procedury reagowania w zaistniałych poza granicami Polski sytuacjach: problemów turystów z powrotem do kraju lub kontynuacją pobytu (w związku z niedotrzymaniem przez biuro podróży warunków umowy) oraz katastrofy komunikacyjnej z udziałem obywateli RP.

KOMENTARZ

MSZ realizuje specyficzne zadania zarządzania kryzysowego i w codziennej praktyce nie jest częstym partnerem krajowych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ludności i mienia na terytorium Polski. MSZ nie realizuje jednak swych zadań w oderwaniu od krajowego systemu zarządzania kryzysowego, wręcz przeciwnie – zwłaszcza w fazie reagowania ściśle współpracuje z innymi instytucjami w państwie, bez których wspierającego udziału trudno byłoby zapewnić efektywność działań. Szczególnie ważna jest – w kontekście procedury ewakuacji z miejsc zagrożonych – współpraca z resortem obrony narodowej.

Podsumowanie zagrożeń w okresie letnim¹

Anna Gosławska-Hrychorczuk
Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Tegorocznego lata, szczególnie w lipcu i sierpniu, utrzymywała się bardzo długo wysoka temperatura powietrza nawet do 36-39°C. Często przechodziły też fronty burzowe z silnymi porywami wiatru, natomiast upał sprzyjał zagrożeniu pożarowemu w lasach. PSP interweniowała łącznie 189 849 razy (w czerwcu – 9995, lipcu – 74 336, sierpniu – 74 892, wrześniu – 30 626). Najwięcej pożarów odnotowano w sierpniu – aż 29 399 (w sumie 54961, w tym w czerwcu – 2876, lipcu – 13 299 i we wrześniu – 9387). Według policyjnych statystyk utonęły 292 osoby, najwięcej w sierpniu 144 (w czerwcu – 8, w lipcu – 126, we wrześniu – 14).

Występujące w analizowanym okresie warunki meteorologiczne sprzyjały pogarszaniu się sytuacji hydrologicznej. Na przeważającym obszarze kraju odnotowano występowanie niżówki hydrologicznej (zmniejszenie przepływu poniżej średniego niskiego), natomiast pod koniec okresu letniego stwierdzono także występowanie niżówki hydrogeologicznej czyli obniżenia poziomu wód gruntowych. Utrudnienia w dostawach wody dla odbiorców indywidualnych szczególnie dotkliwe były w sierpniu i występowały na terenie 10 województw. Alarmująco niski poziom wody notowano w Wiśle i Narwi. Skutkowało to utrudnieniami w pracy elektrowni korzystających z otwartego systemu chłodzenia. W okresie długotrwałych upałów w sierpniu wystąpiły problemy w funkcjonowaniu Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE), co wymusiło wprowadzenie (po raz pierwszy od 1989 r.) administracyjnych ograniczeń w poborze mocy przez odbiorców hurtowych (stopnie zasilania w zakresie od 20 do 11).

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB (IUNG-PIB), na podstawie analizy wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW), poinformował o występowaniu na terenie całego kraju suszy rolniczej. 31 sierpnia Rada Ministrów przyjęła program pomocowy dla rolników dotkniętych skutkami suszy. Według danych z 2 października susza rolnicza objęła ponad 2,4 mln ha upraw w prawie 250 tys. gospodarstw, głównie w województwach: mazowieckim, wielkopolskim i podlaskim. Straty spowodowane suszą rolniczą wyniosły ponad 3 mld zł, a szacowało je w sumie około 2 tys. komisji. Wypłatę odszkodowań zaplanowano na październik br.

SYTUACJA METEOROLOGICZNA

Tegoroczny lipiec charakteryzował się dużą dynamiką warunków meteorologicznych – wysokiej temperaturze powietrza towarzyszyło przemieszczanie się frontów burzowych z silnymi porywami wiatru i punktowymi opadami o dużej intensywności. Krótkotrwałe ochłodzenie odnotowano jedynie w ostatnim tygodniu miesiąca.

Niebezpieczne zjawiska, skutkujące zagrożeniami dla zdrowia i życia ludzi oraz uszkodzeniami infrastruktury występowały zwłaszcza na początku (3-5.07) oraz w połowie miesiąca². Nad Polską przeszły silne fronty

burzowe, którym towarzyszył porywisty wiatr. Wydawano ostrzeżenia dla ludności za pomocą Regionalnego Systemu Ostrzegania (RSO). W sumie w wyniku gwałtownych zjawisk meteorologicznych w lipcu śmierć poniosły 2 osoby, a około 30 zostało rannych. Uszkodzonych zostało około 1100 budynków. Warunki pogodowe skutkowały licznymi awariami energetycznymi, w szczytowych momentach dostaw energii elektrycznej pozbawionych było łącznie w ciągu całego miesiąca około 860 tys. odbiorców, najwięcej na terenie województw: śląskiego, małopolskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Awarie usuwane były na bieżąco. Odnotowano również znaczne utrudnienia w transporcie kolejowym

¹ Od 21 czerwca do 23 września 2015 r.

² W związku z prognozowanymi upałami (powyżej 30°C) i dynamicznymi zjawiskami burzowymi w dniach 3 i 6 lipca w RCB odbyły się wideokonferencje dyrektora RCB, zastępcy dyrektora IMGW oraz przedstawicieli ministerstw (MZ, MG, MliR) i służb (PSP) oraz PKP PLK S.A. z dyrektorami wojewódzkich Wydziałów Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Omówiono

zagrożenia związane z sytuacją pogodową oraz możliwości zminimalizowania następstw zjawisk atmosferycznych dla ludności, gospodarki i infrastruktury. Wydane zostały także rekomendacje dla administracji centralnej, wojewodów i samorządów, dotyczące przygotowania struktur i działań w sytuacji zagrożenia związanego z utrzymywaniem się wysokich temperatur.

(odwołane i opóźnione pociągi, w najtrudniejszym momencie odwołano około 200 składów) oraz komunikacji drogowej (w związku z powalonymi drzewami i konarami okresowo zablokowane były DK-81, DK-86 i DK-1 oraz DK-33). Pod względem liczby utonięć najtragiczniejszy był weekend 3-5 lipca, gdy zginęło 41 osób.

W sierpniu sytuacja meteorologiczna była stabilna. Niemal w całym kraju występowała nieprzerwanie bardzo wysoka temperatura powietrza, która okresowo w niektórych rejonach dochodziła do 36-39°C. Fala upałów skutkowałą zwiększoną liczbą tragicznych wypadków nad wodą. W dniach 7-9 sierpnia odnotowano kolejny smutny rekord – 42 ofiary utonięć. Utrzymujący się przez wiele dni rozbudowany układ wysokiego ciśnienia zapewniał przeważnie pogodę upalną i suchą, co wobec niedoboru opadów i zwiększonego parowania wpłynęło na dalszy spadek stanów wody w rzekach i pogarszanie się sytuacji hydrologicznej. Tylko w dniach 15-17 sierpnia nad częścią kraju przemieszczał się front burzowy, który zaznaczył się wystąpieniem silnych porywów wiatru i punktowych intensywnych opadów deszczu. PSP odnotowała łącznie 2 236 zdarzeń, w działaniach udział wzięło 3 243 funkcjonariuszy PSP i 7046 z OSP. Rannych zostało 3 interweniujących strażaków. Na skutek awarii sieci w szczytowym momencie (w sobotę 15.08) bez prądu pozostawało około 172 000 odbiorców.

W okresie utrzymywania się bardzo wysokiej temperatury w PKP PLK S.A. wprowadzono ograniczenia prędkości pociągów. Ze względów bezpieczeństwa polecono m.in. monitorowanie stanu technicznego infrastruktury kolejowej, wdrażanie odpowiednich procedur technicznych oraz zabezpieczenie potrzeb podróźnych w przypadku nieplanowego postoju pociągu pasażerskiego oraz utrzymywanie gotowości zespołów szybkiego usuwania awarii i zespołów ratownictwa technicznego.

Na przełomie sierpnia i września nadal prawie w całym kraju utrzymywała się temperatura dochodząca do 35-36°C. Zmiana warunków meteorologicznych nastąpiła na początku września a w połowie miesiąca sytuacja pogodowa się ustabilizowała. Niewielkie i lokalne opady deszczu nie wpłynęły znacząco na zmianę sytuacji hydrologicznej kraju.

SUSZA ROLNICZA

Sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna w pierwszych miesiącach bieżącego roku (beźśnieźna zima, relatywnie sucha wiosna) a następnie niedobór opadów i utrzymująca się bardzo wysoka temperatura powietrza w okresie letnim doprowadziły do wystąpienia zagrożenia suszą rolniczą. Skutki tego zjawiska początkowo dotknęły uprawy zbóż jarych i krzewów owocowych, a następnie roślin strączkowych, ziemniaków, krzewów owocowych, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, kukurydzy, buraków cukrowych oraz drzew owocowych. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się rolnicy w województwach: opolskim, mazowieckim, podlaskim, lubelskim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i kujawsko-pomorskim.

W związku ze stwierdzeniem wystąpienia zagrożenia suszą rolniczą na terenie kraju w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa 5 sierpnia odbyła się wideokonferencja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego oraz Dyrektora RCB Janusza Skulicha z wojewodami, podczas której wstępnie oceniono szkody spowodowane suszą oraz ustalono sposób i tryb ich dalszego szacowania. Na podstawie materiałów przekazywanych przez województwa według stanu na każdy piątek (w okresie 15.08-02.10) opracowywano raporty uwzględniające postępy prac komisji terenowych. Zawierały: rodzaj strat, szacunkową liczbę poszkodowanych gospodarstw, wysokość strat i wielkość obszaru dotkniętego zjawiskiem.

Zgodnie z danymi zawartymi w ostatnim raporcie (stan na 2 października br.) susza rolnicza objęła około 2,4 mln ha upraw, jej skutkami zostało dotkniętych prawie 250 tys. gospodarstw rolnych. Łącznie straty oszacowano na ponad 3 mld zł. Najwięcej gospodarstw poszkodowanych zostało w województwach: mazowieckim, wielkopolskim i podlaskim. Straty spowodowane suszą rolniczą szacowało w sumie około 2 tys. komisji.

Rada Ministrów mając na uwadze sytuację związaną z suszą rolniczą w dniu 31 sierpnia przyjęła program pomocy dla rolników i producentów rolnych. Rząd zmienił również rozporządzenie w sprawie niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Rolnicy poszkodowani w wyniku suszy otrzymają pomoc finansową w formie dopłat do

składek ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz dopłat do odszkodowań wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń. Producenci rolni mogą ubiegać się o kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji oraz ulgi (np. w podatku rolnym, w opłaceniu składek KRUS i w czynszu dzierżawnym Agencji Nieruchomości Rolnych). Dodatkowo resort rolnictwa przewidział możliwość uruchomienia środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (do wysokości równowartości 15 tys. euro). Warunkiem uzyskania wsparcia finansowego jest oszacowanie strat przez komisje ds. szacowania zakresu i wysokości szkód w gospodarstwach rolnych. Pomoc będzie przyznawana, w drodze decyzji administracyjnej kierownika biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego, na jego wniosek, złożony do 30 września 2015 r. Od 10 października br. zaplanowano uruchomienie wypłat³. Łączna suma przyznanej pomocy to około 488 milionów złotych.

Należy podkreślić, że program został zgłoszony do Komisji Europejskiej jako zgodny z przepisami rozporządzenia Komisji Europejskiej (UE) nr 702/2014⁴. Skutki tegorocznej suszy rolniczej będą częściowo odwracalne w przypadku roślin wieloletnich. Eksperci zwracają uwagę, że susza oprócz strat plonów powoduje znaczne utrudnienia w prawidłowym wykonaniu zabiegów uprawowych, szczególnie późniejszych, a w niektórych przypadkach może nawet spowodować konieczność ich zaniechania. Natomiast brak prawidłowej uprawy gleby i wykonania siewów ozimin, może z kolei spowodować straty w przyszłorocznych plonach. Według specjalistów Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki

³ Maksymalna wysokość pomocy wynosi 800 zł/ha dla owocujących drzew i krzewów owocowych oraz do 400 zł na hektar pozostałych upraw rolnych. Kwoty mogą być pomniejszone o 50 proc. w przypadku, gdyby rolnik nie ubezpieczył przynajmniej połowy swoich upraw.

⁴ 14 sierpnia 2015 r. do Komisji Europejskiej skierowany został wniosek o ustalenie dla Polski na podstawie art. 219 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 nadzwyczajnej pomocy z budżetu Unii Europejskiej dla producentów bydła, w związku z pogarszającymi się warunkami prowadzenia produkcji rolniczej spowodowanymi długotrwałą suszą. Pomoc będzie udzielana, jeżeli szkody w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej oszacowane przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia tych szkód, wyniosły powyżej 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej z trzech ostatnich lat poprzedzających rok, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji.

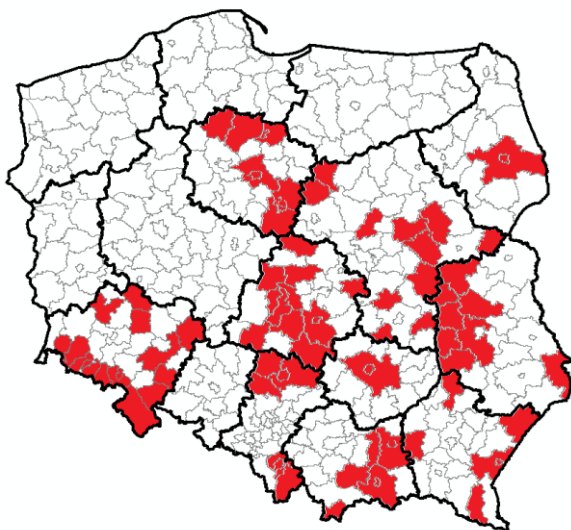
Żywnościowej susza rolnicza może nieznacznie wpłynąć na poziom cen produktów rolnych.

NIŻÓWKA HYDROLOGICZNA I UTRUDNIENIA W DOSTĘPIE DO WODY

Państwowa Służba Hydrologiczno-Meteorologiczna IMGW-PIB poinformowała w ocenie sytuacji na dzień 1 września br., że w związku z utrzymującym się niedoborem opadów w znacznej części kraju występuje niżówka hydrologiczna. Z kolei Państwowa Służba Hydrogeologiczna PIG-PIB ma podstawie monitoringu prowadzonego w punktach sieci obserwacyjno-badawczej wód podziemnych i stwierdzeniem przekroczenia stanów niskich ostrzegawczych z tendencją spadkową wydała dwa ostrzeżenia (13.08 i 18.09) o wystąpieniu zagrożenia niżówką hydrogeologiczną⁵ w płytkich poziomach wodonośnych na terenie województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego, lubuskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego, małopolskiego, lubelskiego, opolskiego i podkarpackiego.

Konsekwencją sytuacji hydrologicznej i hydrogeologicznej dla mieszkańców wielu rejonów kraju były trudności z zaopatrzeniem w wodę z indywidualnych studni gospodarskich bądź z miejscowych wodociągów. Lokalne utrudnienia w poborze wód lub jej dostawach już na początku sierpnia odnotowano w 5 województwach: mazowieckim, małopolskim, śląskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. W połowie sierpnia sytuacja hydrologiczna spowodowała dalsze lokalne ograniczenia w dostawach wody dla odbiorców indywidualnych w 66 powiatach na terenie 10 województw.

⁵ Niżówka hydrogeologiczna w skrajnym przypadku przechodzi w suszę hydrogeologiczną, podczas której jest utrudniony dostęp do wód podziemnych w studniach indywidualnych gospodarstw, obniża się wydajność ujęć komunalnych i obserwuje się pogorszenie stanu chemicznego eksploatowanych wód.



Ograniczenia w dostawach wody – dane wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego, stan na 15.08.2015 r.

W pierwszych dniach września utrudnienia w dostawach wody wciąż występowały na terenie 10 województw⁶. Władze lokalne w gminach dotkniętych utrudnieniami w dostępie do wody organizowały punkty poboru wody pitnej, którą dodatkowo rozwożono beczkowozami (przez OSP oraz miejscowe przedsiębiorstwa wodociągów). Ponadto, wiele gmin wprowadziło czasowe ograniczenia bądź zakaz używania wody z gminnej sieci wodociągowej do podlewania ogródków, upraw rolnych, trawników i napełniania basenów. Wojewoda dolnośląski, w związku z długotrwałym brakiem wody pitnej dla mieszkańców gminy Stoszowice, wystąpił z wnioskiem do Ministra Obrony Narodowej o skierowanie sił i środków SZ RP do wsparcia administracji państwowej w sytuacji kryzysowej.

ZAKŁÓCENIA FUNKCJONOWANIA KRAJOWEGO SYSTEMU ELEKTROENERGETYCZNEGO

6 sierpnia br. Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. (PSE S.A.) jako operator systemu przesyłowego (OSP) poinformowały, że warunki pogodowe na terenie kraju (wysokie temperatury i brak opadów) spowodowały ograniczenia w możliwości pracy elektrowni z układem chłodzenia działającym w obiegu otwartym (wody Wisły, Sanu i Narwi). Problem ten dotyczył przede wszystkim elektrowni Kozienice, Połaniec, Stalowa Wola i Ostrołęka.

⁶ Dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, podlaskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego (71 powiatów).

7 sierpnia w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa zorganizowano wideokonferencję⁷, podczas której dokonano oceny sytuacji i potencjalnego zagrożenia dla pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE) oraz podjęto decyzje o działaniach zabezpieczających stabilność dostaw energii elektrycznej dla odbiorców.

W niedzielę 9 sierpnia doszło do awarii technicznej w Elektrowni Bełchatów, w wyniku której został wyłączony blok wytwórczy nr 10 o mocy 1000 MW. Awaryjne wyłączenie z eksploatacji największego bloku wytwórczego w polskiej energetyce, przy zmniejszonej produkcji w elektrowniach Kozienice i Połaniec wymuszona warunkami meteorologiczno-hydrologicznymi, spowodowało zakłócenia w bilansie energetycznym kraju. Niezwłocznie wdrożono działania zaradcze. Już następnego dnia włączono dwa dodatkowe bloki a 13 sierpnia, po usunięciu awarii, przywrócono funkcjonowanie bloku nr 10, co pozwoliło na ustabilizowanie sytuacji w systemie krajowym, mimo utrzymującej się bardzo wysokiej temperatury i niskich stanów wód.

W poniedziałek 10 sierpnia w RCB odbyło się robocze spotkanie zespołu zarządzania kryzysowego⁸ pod przewodnictwem Premier Ewy Kopacz na którym podjęto decyzje w sprawie działań bieżących oraz rekomendacji długoterminowych. Operatorzy elektrowni podjęli szereg działań, które miały na celu stabilizację systemu m.in. podjęto decyzję (w trybie art. 33 ustawy *Prawo wodne*) o czasowym odprowadzaniu z otwartych systemów chłodzących wody pochłodniczej o temperaturze wyższej niż przewidziane w przepisach 35°C⁹ oraz, dla

⁷ W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele: PSE S.A., Ministerstwa Gospodarki, Wojewody Mazowieckiego, Wojewody Świętokrzyskiego, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej w Warszawie i Krakowie, Wojewódzkich Inspektorów Ochrony Środowiska z woj. mazowieckiego i świętokrzyskiego oraz zarządów elektrowni w Kozienicach (ENEA Wytwarzanie sp. z o.o.) i Połańcu (GDF SUEZ Energia Polska S.A.).

⁸ W spotkaniu uczestniczyli Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Środowiska, Minister Skarbu Państwa, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Prezes PSE S.A., Dyrektor RCB oraz przedstawiciele Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

⁹ Krytycznym parametrem powodującym ograniczenia jest maksymalna dopuszczalna temperatura wody w rzece w miejscu zrzutu wody chłodzącej z elektrowni. Utrzymanie jej wartości na wymaganym przepisami poziomie jest możliwe wyłącznie poprzez zaniżenie pracy elektrowni. PSE S.A. wystąpiły o podjęcie działań umożliwiających okresowe odstąpienie od stosowania

wzmocnienia elektrowni w Połańcu, zwiększono zrzuły wody ze zbiorników w Rożnowie i Czorsztynie. Rozpoczęto też skoordynowaną kampanię medialną (Centrum Informacyjne Rządu, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, PSE S.A.) informującą społeczeństwo o utrudnieniach w funkcjonowaniu Krajowego Systemu Elektroenergetycznego i wyjaśniającej cel wprowadzenia planowych ograniczeń w poborze mocy.

10 sierpnia PSE ogłosiły dla obszaru całego kraju w godzinach szczytu 20. i 19. stopień zasilania (największy poziom ograniczeń planowych). Dla bezpieczeństwa funkcjonowania systemu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie wprowadzające planowe ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej dla odbiorców o mocy umownej powyżej 300 kW (fabryki, huty, duże energochłonne zakłady przemysłowe) w okresie od 11 sierpnia do końca sierpnia br. Ograniczenia nie objęły odbiorców indywidualnych (gospodarstw domowych) oraz użyteczności publicznej np. szpitali, lotnisk czy obiektów wojskowych. Ograniczenia w zakresie od 20 do 11 stopnia zasilania realizowane na mocy rozporządzenia miały następować elastycznie, w zależności o stwierdzonej w bieżącym bilansie rezerwy mocy. Wprowadzenie planowych ograniczeń poboru mocy miało na celu uniknięcie wyłączeń awaryjnych, które oznaczałyby odłączenie od sieci odbiorców indywidualnych oraz wspomnianych podmiotów użyteczności publicznej.

13 sierpnia Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. ogłosiły dla obszaru całego kraju 11. stopień zasilania, co pozwoliło odbiorcom hurtowym powrócić do maksymalnego poboru mocy określonego w umowach.

Dwudniowe problemy wynikające z ograniczeń w poborze mocy odnotowano w zakładach rolno-spożywczych, zarówno produkcyjnych jak i przetwórczych, w tym w fermach hodowlanych i hurtowaniach spożywczych. W skali kraju nie stwierdzono zagrożenia dla ciągłości funkcjonowania

dopuszczalnej wartości temperatury w miejscach zrzuły wody chłodzącej z elektrowni. Temperatura zrzuły wody chłodzącej z elektrowni wynosi 35°C, parametr ten określony jest w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz.U.2014.1800).

infrastruktury krytycznej. Potencjalne problemy sygnalizowało jedynie kilku operatorów IK.

21 sierpnia br. w związku z utrzymującym się niskim poziomem wody w rzekach oraz niekorzystnymi prognozami hydro-meteorologicznymi w RCB odbyło się kolejne spotkanie¹⁰. Dokonano wówczas oceny sytuacji, analizy potencjalnego ryzyka i możliwości reagowania na zagrożenie. Z uwagi na rozkład sieci przesyłowych najwyższych napięć szczególną uwagę skierowano na elektrownię w Kozienicach. Ze względu na zasilanie Warszawy i północnych obszarów kraju funkcjonowanie tej elektrowni uznano za priorytetowe. Dla utrzymania ciągłości działania zdecydowano o awaryjnym spiętrzaniu rzeki. PSE S.A. jako operator systemu przesyłowego (OSP) przedłużył również umowy terminowe z Ukrainą i Węgrami dotyczące przesyłu energii elektrycznej.

Od godz. 24.00 dnia 31 sierpnia Operator Systemu Przesyłowego zaprzestał ogłaszania stopni zasilania¹¹.

¹⁰ Z udziałem przedstawicieli PSE S.A., Ministerstwa Gospodarki, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz (w ramach telekonferencji) zarządów elektrowni w Ostrołęce, Kozienicach i Połańcu.

¹¹ Rozporządzenie RM w sprawie wprowadzenia ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej obowiązywało do 31 sierpnia, po upływie tego terminu, w przypadku pogorszenia się sytuacji, mogły zostać wprowadzone ograniczenia poboru energii elektrycznej (na okres 72 godz. decyzja Prezesa PSE S.A., na okres przekraczający 72 godz. rozporządzenia Rady Ministrów). Ponadto dzięki podpiętrzaniu wody w Połańcu i Ostrołęce poziomy wody był wystarczający dla pracy pomp w tych elektrowniach. Zarząd elektrowni w Kozienicach podjął działania mające na celu spięzanie wody służącej do chłodzenia bloków energetycznych. PSE S.A. jako operator systemu przesyłowego (OSP) przedłużył umowy terminowe z Ukrainą i Węgrami dotyczące przesyłu energii elektrycznej.